

Gazeta Szkoły Podstawowej nr 2 w Toruniu

W numerze

Twórczość uczniów SP2

- własne wiersze uczniów Alex Irszczyk
- Co robię, gdy nie jestem w szkole?**
- o swoich pasjach opowiadają:
 - Sandra Marzec
 - Wiktor Lubkiewicz
 - Janek Nowiak
- klub filmów / zabawy
- Klub Młodych Odkrywców sadzi drzewa

Polecamy

- uczniowie polecają książki:
"Harry Potter i Książę Półkrwi",
"Zase Krwi"

Szkolne wydarzenia

- witalny Wiosną
- Dzień Kolonnych Skarpetek
- byliśmy na przedstawieniu "Dobro w dobie"
- Świętujemy Dzień Ziemi

Te jest Ekokinga z 5a

W stroju jej wszystkie z ekologiczną grą.
Najmodniejsza bluza z torby papierowej,
kokardki z papierków po gumie balonowej,
z gazety wczesniejszej splotnica plisowana
i folia wstążka na wibach związana.
Z nakrętek plastikowych kalczyki przedliczne
byszczą, bo to są elementy ekologiczne.
Z nakrętek korelate też zrobiła sama,
by się czuć jak prawdziwa, dama eko - dama.
Ma podkolandki, rzecz jasna, foliowe,
a buty niebieskie i jednorodne.
W jej disco stroju jest modnie i wygodnie.
Można śmiało stwierdzić: kocha ekologię!



CO TOBIĘ, GDY NIE JESTEŃ W SZKOLE?



Chcę zarażać moją pasją

Chodzę do klasy 5a, a moją wychowawczynią jest pani Beata Namysłowska. Moje hobby to taniec – hip hop. Trenuję już od trzech lat. Wcześniej tańczyłam balet, jeździłam na łyżwach i konno. Taniec hip hop zawsze mi się, dlatego postanowiłam spróbować. Dzisiaj nie mogę się doczekać, kiedy wyjdę na trening. Dzięki temu pozbywam się negatywnych emocji, mogę się wyszaleć i miło spędzić czas ze znajomymi. Moim największym osiągnięciem jest zajęcie pierwszego miejsca w Formacji, czyli z całą grupą. Chęć rozszerzać się w tym kierunku, a moi rodzice mi w tym pomagają. Jedźdą ze mną na wszystkie zawody i mi kibicują, a to jest dla mnie bardzo ważne. Chciałabym zarażać swoją pasją ludzi, bo taniec to dobra zabawa która wpływa pozytywnie na osoby tańczące jak i oglądające. Serdecznie zapraszam wszystkich do spróbowania.

Sandra Marszał



Podziagi - moja pasja

Moją pasją jest transport szynowy. Chciałabym nieco wam o niej opowiedzieć. Moja pasja zaczęła się, gdy pojechaliśmy na przejazd kolejowy i zobaczyłem te „wielkie maszyny”. Spodobały mi się i podziagi i te „kółka”. Lubię w podziagach to, że hałasują na łączonych szyn. Napisałem, że interesuję się transportem szynowym, a to nie tylko podziagi. To też tramwaje, koleje jednoszynowe, metro, MagLev czyli podziąg magnetyczny i TEB czyli taki jakby „autobus na szynach”, który jeździ po ulicach jednej z dzielnic Pekinu. MagLev jeździ po torze magnetycznym łączącym lotnisko w Szanghaju z dzielnicą Pudong. Ta trasa jest bardzo krótka, wsiadając na pierwszej stacji, koniec trasy jest na kolejnej. Ale to jednak bardzo szybka linia, podziagi jeżdżą tam z prędkością ponad 600km/h. Metro zna chyba każdy, ale nie każdy zna jego tajemnice. A one skrywają ich wiele, na przykład metro w Berlinie. Polecam wam włączyć Internet i wpisać transport w Berlinie, tam dowiecie się więcej. Wiktor Lubkowski/MSA



Lubię sport



Od 5 lat uczę się karate, czyli sztuki walki. Karate nie służy jednak do walczenia tylko do samoobrony. Tej sztuki uczę się podczas treningów z Senseiem, czyli nauczycielem. Jak uniem już pewne rzeczy robić to zdobywam kolorowe pasy. 5 lat temu zaczynałam z białym pasem, aktualnie mam zielony, w kwietniu mam szansę zdobyć niebieski. Pasy: biały, żółty i pomarańczowy są początkowe, a późniejsze to zielony, niebieski i brązowy. Na końcu są pasy czarna. Im więcej lat ćwiczysz tym jest trudniej, poznaje się coraz trudniejsze sposoby obrony, ćwiczenia na treningach też są coraz trudniejsze. Ciekawni czarny pas dostaje się po śmierci, jeśli całe życie oddało się karate. Ja postaram się to zrobić. Jan Nowiński/ AI C

Nasz klub filmów i zabawy

Około trzech tygodni temu Julia wpadła na pomysł, by stworzyć klub filmowy. Z początku miałam wątpliwości co do tego pomysłu z wielu powodów, chociażby dlatego, że zanim zapytała mnie o zdanie, zdiagnozowała parę osób i byli to sami chłopcy; bo dziewczynom jakoś nie chciało się oglądać filmów. W końcu jednak się zgodziłam. Pozostało nam tylko ustalenie jakiegos konkretnego dnia tygodnia i godziny. Po długich konwersacjach trwających dwie przerwy obiadowe, padło na piątek po lekcjach.

Pierwsze spotkanie nie było zbyt zorganizowane. Przyszła siostra jednego z chłopców, co w sumie nas ucieszyło, bo brakowało nam przynajmniej jeszcze jednej dziewczyny. Podczas gdy wszyscy siedzieli w pokoju przy laptopie Julki, my poszłyśmy do kuchni uprzytyć popcorn w garnku, co już wcześniej robiliśmy, ale teraz coś poszło nie tak. Jak na żółć tym razem się spali! Nie muszę chyba wspominać, że garnek także uciepiał. Musiałam biec do sklepu. Kupiłam chipsy, bo popcornu nie było. W drodze powrotnej zaczęło kropić. Kiedy wróciłam, rozsiadaliśmy się wygodnie. Na krześle siedzieli: Michał, Karpiś i Miłosz i Julia, z tej samej klasy, a ja i Natalka - na materacu. Film nosił tytuł „Głupi i głupszy”. Może nie był to najlepszy wybór i najładniejszy film, jednak wszyscy się na niego zgodzili i obezdzło się bez niezadowolonych min. Atmosfera filmu sprawiła, że przez cały czas się wygłupialiśmy, więc wyłączyliśmy film i poszliśmy się bawić w ciuchubabkę. Było świetnie, nie licząc tego, gdy wbiegłam w ścianę próbując złapać kogoś, kto nieustannie klaskał i patrykał mi koło ucha.

Półtorą godziny później wszyscy zaczęli powoli wychodzić do domu, a my zostałyśmy same i musiałyśmy trochę posprzątać. Sprzątałyśmy we trójkę, ponieważ kot Julii postanowił nam pomóc i pozjadł okruchy po paluszczach z krzeseł.

I tak to było na pierwszym spotkaniu klubu filmowego, który szybko zmienił nazwę na klub filmów i zabawy. Następnym razem być może dokończymy oglądanie tej komedii, ale nie

Klub Młodych Odkrywców sadzi drzewa

27 kwietnia wybrałiśmy się do leśniczki Bielawy na „jedną lekcję”. Pan leśniczy pokazał nam ciekawy film o lesie i pracy leśników, a następnie zabrał nas na wycieczkę po szkółce. Mogliśmy tam zobaczyć w jaki sposób się się nasionka drzew i w jakich warunkach one potem rosną, zanim trafią do lasu, parku czy prywatnego ogrodu. Pan leśniczy pokazał nam również, w jaki sposób sadi się sadzonki drzew: najpierw należy zrobić odpowiednio duży otwór specjalnym narzędziem (w ogrodniku można go zastąpić szpadłem), a potem włożyć sadzonkę drzewa do dołka, przysypać ziemią i dobrze ziemię ugnieść. Kiedy już przeszliśmy szkolenie, mogliśmy sami sadzić drzewa. W lesie posadziliśmy buki. Za jakiś czas pójdziemy sprawdzić, czy dobrze rosną. Po dobrze wykonanej pracy czekało na nas



SZKOLNE WYDARZENIA

Przedstawienie „Dziób w dziób”

Médowno my - klasa 6B, wraz z innymi uczniami wybrałiśmy się do teatru „Boj Pomoroni” na spektakl pt. „Dziób w dziób”. Opowiadanie rozgrywało się na terenie blokowiska, gdzie gołębie chciały pokazać swoją dominację. Był też kot, który został posadzony o zjedzenie jednego z bandy ptaków oraz wróbel, który niechoczący przy wykluwaniu wyrzucił swego brata z gniazda i został odrzucony przez pozostałe ptaki. Na początku przedstawienia gołębie chciały zembdź się na kota, ponieważ uznały, że za nagłe zniknięcie kolegi jest odpowiedzialny właśnie kot. Wróbel wiedział, że to nie jest wina tego szaka, lecz inne ptaki go nie słuchały. W końcu szarobrzępy ptaszek postanowił udowodnić, że ma rację. I udało mu się to - uratował niemądrego kolegi, który poszedł walczyć z kotem i przekonał wszystkich o niewinności zwierzątka. Na koniec okazało się, że Janusz - zaginiony ptak, zwiędział świat i wrócił cały i zdrowy, a gołębie przygarnęły wróbla do swoich szeregów. Ptaki razem wymyśliły nowy okrzyk: „Dziób w dziób”!

Przedstawienie tak naprawdę mówi o ludziach - próbie dominacji jednych nad drugimi, narzucaniu innym własnych przekonań i poglądów.

Spektakl warto obejrzeć także ze względu na świetną muzykę wykonywaną na żywo. Polecam Marcel Pacuta, kl. VB

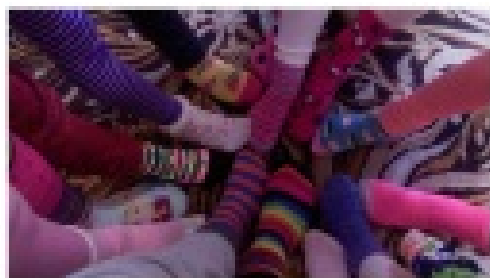


WITAMY WIOSNĘ

Wę wtorek, 21 marca, z okazji Piętnastego Dnia Wiosny, w naszej szkole zorganizowano wielką zabawę. Uczniowie brali udział w kilku zabawach: wiosennych podchodach, konkursie klasowym na układ taneczny do wiosennej muzyki i konkursie indywidualnym na wiosenne przebranie. Tradycyjnie już wystąpił zespół nauczycieli, który tym razem wcielił się w znany kiedyś zespół Happy End i zaśpiewał piosenkę „Jak się nasz kochanie?”. Zabawy trwały do 13:45, na zakończenie nauczyciele podliczyli punkty zdobyte przez nas w wiosennych konkursach i ogłosili, kto został najbardziej wiosenną klasą. W tym roku była to nasza klasa – 6B! Witajcie, Dyrko

DZIEŃ KOLOROWYCH SKARPEK

Światowy Dzień Osób z Zespołem Downa obchodzony jest corocznie 21 marca. W tym dniu nauczyciele, uczniowie, a nawet nasza pani sekretarka włączyli się w obchody tego święta - na wesoło. Wystarczyło nałożyć kolorowe skarpetki, by dać wyraz tolerancji, szacunku i solidarności z osobami chorymi i ich bliskimi. Nasza szkoła kształci dzieci z Zespołem Downa, dlatego uznaliśmy za ważne zaangażowanie się w obchody tego dnia. Tego dnia, w naszej klasie królowały kolorowe skarpetki! Wychowawczyni klasy 6A



DZIEŃ ZIEMI

Dnia 24 kwietnia 2017r. w naszej szkole odbył się apel z okazji Światowego Dnia Ziemi. Tegoroczne hasło obchodów Dnia Ziemi brzmiało „W kierunku natury”. Członkowie Koła Młodych Ekologów z klasy 5a oraz uczniowie klasy 4b przygotowali przedstawienie pt. „Zatrzymać śmieci”. Nie zabrakło wierszy oraz śpiewu piosenek. Nicola z klasy 5a zaśpiewała piosenkę „ Ziemia wyspa zielona” a uczennice klasy 5a Martyna, Nikola oraz uczennica klasy 4c Lena „ Kolorowy świat”. Na apelu podsumowano część konkursów, które odbyły się z tej okazji. Odbył się również pokaz strojów ekologicznych wykonanych przez uczniów w ramach konkursu „ Mój ekologiczny strój”. Zdzieliły one wszystkich. W tym dniu wszyscy ubrani byli w kolorach ziemi. Na koniec apelu odśpiewaliśmy nasz ekologiczny hymn „ Każdy może jeśli chce ekologiem być”. Opiekun Koła Młodych Ekologów



Twórczość uczniów SP2

„Wiosenka”

Zuzia Kotłakowicz, Ola Samarek kl. III

Wiosenka jest jak moja piosenka.
Lubię wiosenkę za to, że jest kolorowa / że rośnie Awieły:
W mojej wiosence są rzeki / lasy.
Z moją wiosenką pójdę w las.

„Wiosna do nas wraca!”

Marta Jaworska kl. III

Było zimno, ciemno / strasznie.
Wtedy jedyną pociechą były Święta Bożego Narodzenia!
Wiosna / Lato od nas odewały.
Lecz teraz wiosna przybywa na reżanek!
Robi się coraz cieplej wszyscy wychodzą z ponurych dziur!
Pierwsze Awieły rosną! Wszyscy krzyczą WIOSNA WRACA!, WIOSNA WRACA!
Dzieci się bawią, śmieją, spacerują. / tak mijają kolejne dni wczesnej wiosny.
Ale tu nagle wiatr poruszył drzewa, drzewa poruszyły auta, auta poruszyły podłogi,
podłogi poruszyły mosty, mosty poruszyły wodę, woda poruszyła świat, świat poruszył
kosmos! Chmury płakały śniegiem słone się kryło / wtedy wszyscy krzyczeli ZIMA
WRÓĆKA! ZIMA WRÓĆKA! O MEI O MEI
Wszyscy zamykają okna, drzwi, dzieci. Do domu!
A dlaczego tak się stało?
Bo wiosna się pomyliła, wtedy był grudzień!

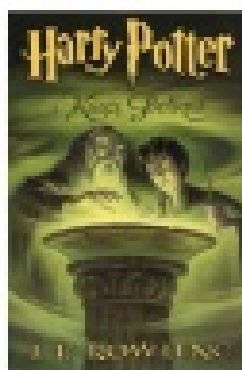
„Wielkanoc w koszyku.”

Lena Kallala kl.III

Gdy w końcu Wielkanoc przybędzie,
to dzieci krzykną: NARESZCIE!
Zaję przyniosie prezenty,
przyniesie je bardzo przejęty.
My zaśpiewamy piosenki,
w piękne kolorowe saszki.
Uwielbiam Wielkanoc w koszyku!
Nie bój się Wielkanocy Ardiuku!



POLECAMY

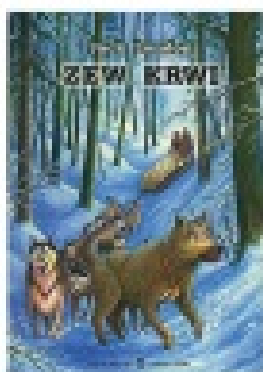


Książka „Harry Potter i Książka Półkwi”

„Harry Potter i Książka Półkwi” to szósta książka z serii o Chłopcu, Który Przeżył. Historia ta opowiada o kolejnym roku naszego tytułowego bohatera w świecie czarodziejów. W tym tomie powieść ujawnia więcej informacji o Tym, Ktorego Imienia Nie Wolno Wymawiać. Do Hogwartu przybędzie dawny nauczyciel – profesor Horacy Slughorn. Wspomniany wcześniej nauczyciel będzie nauczał eliksirów, zaś Severus Snape – obrony przed czarną magią. Potter zacznie chodzić z Ginny Weasley – siostrą Rona. Harry będzie musiał uczynić coś, czego Dumbledorem. Kilka wycieczek do wspomnianych ludzi, trochę dopuszczalnej hipotezy – Potter będzie musiał poukładać to wszystko w swojej głowie.

Wybraniec i Ron Weasley nie mają zielonego pojęcia, że będą mogli uczyć się na lekcje eliksirów. Będą więc musieli dostać używane podręczniki, wagi, a interwencje pobyć z szkolnego zapasu. Harry dostaje podręcznik tajemniczego, wspomnianego w tytule, Książki Półkwi. Ron jednak nie ma szczęścia. „W mojej nikt nic nie napisał. Chcesz NARZYGAĆ na nią, sądząc z wyglądu strony pięćdziesiątej drugiej [...]” – mówi rudy Weasley. Dzięki podręcznikowi Książki, Harry szybko otrzymuje reputację najlepszego z eliksirów. W dość ciekawą książkę są także powielane różne formuły zaklęć. Hermionie Granger się to nie podoba. „Powiem dlatego nie lubisz Książki, bo jest od ciebie lepszy w eliksirach [...]” – atakuje ją Ron. Koniec książki jest tak smutny, że aż chce się płakać – Albus Dumbledore umiera zabity przez... Severusa Snape’a. Odbywa się bardzo uroczysty pogrzeb, na którym Harry zrywa z Ginny. W głowie aż huczy mu od pytań. Czy jest bezpieczny? Czy zdoła odnaleźć tajemnicze horokruksy i zabić Sama Weasley-Koga? Dlaczego Snape zabił Dumbledore’a? Czy w przyszłym roku powróci do Hogwartu?

Według mnie książka jest genialna (zresztą tak samo jak pozostałe) i warto ją przeczytać. Polecam wszystkie książki z serii Harry Pottera (także ósmą część). Wszystkie książki (oprócz ósmej) są dostępne w bibliotece. Wiktorie Dunka kl. VI B



Książka „Zew krwi” Jacka Londona

Chciałabym polecić Wam książkę pt. „Zew krwi” napisaną przez amerykańskiego pisarza Jacka Londona. Ta przygodowa powieść przedstawia losy psa, który najpierw mieszkał w pięknej posiadłości sędziego Millera w Santa Clara. Jednak Buck, tak wabi się zwierzę, zostaje sprzedany handlarzom psów na dalekiej północy, gdzie jest okropnie traktowany - pracuje w zaprzęgu pocztowym. Autor wspaniale opisuje podróż czworonoga. Pies z czasem zmienia się psychicznie, staje się przebiegły i wytrzymały. Książka jest niezwykle ciekawa, nie należy do obcych. Myślę, że spodoba się osobom, które lubią zwierzęta i którym ich los nie jest obojętny. Gorąco zachęcam. Agata Kurtyka, kl. VI B